

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 50143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. 11.— kwartalnie mk. 33.— rocznie mk. 122.—

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.  
Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 3.50, w tekście mk. 4.50, po tekście reklamy mk. 2.25, nekrologi mk. 1.75, z wyjątkiem 125 łe. za wiadomości jednorazowe.

Ogłoszenia drobne 20 ł. za wyraz, dla poszukujących pracy 15 ł. Ogłoszenia nakładane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Cena numeru pojedynczego 80 fen.

Rękopisów nie nadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

## Teatr Polski

Dzielnia 13.

pod dyktando Fr. Rydzewskiego.

000 0000000000000000000000

Sobota, d. 24 b. m. o godz. 4 po poł.

## Ponad śnieg

dram. w 9 akt. W. Zeromskiego.

Sobota d. 24 o g. 7.30 Staraniem Kom. Kult. Ośw.

## Zaczarowane koło

L. Rydla.

## Łódź robotnicza w walce ekonomicznej.

Odjazd delegatów rządu. — Strajk będzie jeszcze bardziej obstrzyżony.

Delegaci: Ministerstwa Aprowizacji p. Kmita i Ministerstwa Pracy—inż. Rozdzowski, nie udział w sprawie wójku włóknistego, po onegdajszym naradzie w województwie, opuścili wczoraj nasze miasto, udając się do Warszawy.

Wczoraj rano w lokalu Polsk. Zw. Zawod. przy ul. Głównej 31 odbyło się zebranie delegatów robotników fabryk włóknistych.

Po sprawozdaniu z konferencji, która odbyła się u Wojewody i po wysłuchaniu sprawozdań Kom. Międzyzwiązkowej zabrali głos delegaci różnych fabryk.

Zebrań postanowili nieugięte stać na straży swych żądań i od

poniedziałku wstrzymać pracę w tych fabrykach, w których właściciele żądania robotnicze przyjęli i akcję strajkową rozszerzyli na inne gałęzie przemysłu.

W dniu wczorajszym kilku robotników fabryki Scheiblera udali się do fabryki w celu usunięcia od pracy tamsiurajka Kocika; portier Kocik okazał się wszakże nie tylko lamistrajkiem, lecz i denuncjantem, gdyż o wypadku tym, ubrany go w szaty „terroru”, zawiadomił policję, która o godz. 10 i pół aresztowała ośmiu robotników: ob. Piasecznego Franciszka, Ostrowskiego Walentego, Rakowskiego Wisławy, Markiewicz Stefana, Szymańskiego Kazimierza, Koleszczyka Ignacogo. Po spisaniu protokołu w IX Komisaracie aresztowanych o 11 i pół wieczorem za wolność.

kuje społeczeństwo i Sejm, rząd spełnia nierzemność i zdradę.

Najmieszniejszą rzeczą w tych wszystkich koziołkach p. Grabskiego jest jego zarzut, że Rząd polski prowadzi politykę imperialistyczną! Nie wiadomo, co podziwiać: humor, czy bezczelność endeckich krętaczy, znanych imperialistów i aneksjonistów, którzy polityce Piłsudskiego, demokratycznej i wolnościowej, śmiało zarzucają imperializm!

Lecz sięgnijmy okiem za kulisy tego widowiska, którego osią jest sprawa polityki polskiej zagranicznej względem Rosji.

Sprawa ta ma już swoją historję. Od czasu, jak wojska polskie w zwycięskim pochodzie uwolniły od terroru bolszewickiego ziemie ongiś do Rzeczypospolitej a do niedawna do Rosji należące, ziemie zamieszkałe w części przez Polaków, w części zaś przez Litwinów, Łotyszów, Białorusinów i Ukraińców powstała kwestja, co nadal robić z tymi terenami, jak ustalić nasz stosunek do ziem historycznie całkowicie a etnograficznie częściowo polskich?

Sprawą tą zajmował się Sejm, partje, prasa. W pierwszym rządzie nadal jej program i ideologję Naczelnik Państwa Piłsudski.

Ostatecznie zrodziły się 2 ideje polityczne. Jedna — Piłsudskiego, reprezentowana przez Belweder i stronnictwa demokratyczne polskie, druga, ukuta przez endecję i popierana przez wszelkiego rodzaju moskalofilstwo.

Pierwsza z nich — idea Belwederu, pragnie wskrzesić tradycyjną i historyczną ideję polityczną Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w myśl szczytnej zasady: wolni z równymi! równi — z równymi! Zmierza ona do stworzenia na gruzach zachodnich kresów imperjum carskiego państw narodowych w myśl idei samostanowienia, a więc niepodległej Ukrainy, Białorusi i Litwy i połączenia tych państw w sojuszu z Rzeczypospolitą.

Nie w smak jednak ten program panom Grabskim, Dmowskim i całej szlachetnej kompanji, która z chwilą wybuchu wojny zwalczała Legjony i niepodległościową politykę Piłsudskiego, przeciwstawiając jej ideał „Polski Zjednoczonej pod berłem białego cara”.

Nie w smak im zwłaszcza dlatego, że utworzenie niepodległych

państw na kresach Polski odsunęły Rzeczypospolitą od Rosji i osłabiły ją znacznie. A Grabscy, Głabińscy i Lutostawscy chcą wspólnej granicy z ukochaną Rosją i chcą widzieć ją potężną i wielką, zgodnie z marzeniami Denikinów i Kołczaków.

W sprawie granic polskich program endecki jest niesłychanie prosty: zagrabić i wcielić gwałtem do Polski, co się da, z Ukrainy, Białorusi i Litwy, a resztę oddać pod ponowne panowanie Rosji!

Niestety (dla endeków!) oficjalna polityka zagraniczna polska idzie po linii programu wolnościowego, programu Piłsudskiego. Wyrazem tej polityki oficjalnej jest taktyka p. Patka, naszego ministra spraw zewnętrznych.

Dlatego to od 2 tygodni prasa endecka z taką furją atakuje i szkaluje naszego ministra spraw zagranicznych. Dlatego rozpoczyna wieści o jego rychłym ustąpieniu, o jego nieudolności i rzekomych błędach.

Niedosć na tem jednak. Endeckie warcholy zdają sobie sprawę, że granitową podstawą tej polityki „wolni z wolnymi, równi z równymi” jest sam Piłsudski. Dlatego rozpoczęli wściekle wycieczki i napadli na Belweder.

Dlatego po kątach szepczą, że Polska jest państwem militarystycznym, na wzór pruski przez wojskowych rządzone. Że wobec słabości rządu i nieudolności Sejmu jedynym czynnikiem władzy i autorytetu w państwie jest Dowództwo Naczelne, co, zdaniem endeków, jest prawdziwym nieszczęściem...

Ale bądźmy spokojni!

Ta nowa orgja moskalofilstkiej furji wściekłości, pragnącej za wszelką cenę uratować Rosję od rozkładu, rozbija się jak piana morska o granitowe podłoże ludu, skupionego około gwiazdy przewodniej Polski — Naczelnika Piłsudskiego!

St. Len.

## Nowe wysiłki moskalofilów.

O pierwszym po ferjach wielkocnocnych posiedzeniu Sejmu piszą wszystkie gazety, że przebieg jego był senny i mało zajmujący. Nie znaczy to jednak bynajmniej, ażeby chwila polityczna była spokojna i bez głębszych poczynań. Przeciwnie, za kulisami Sejmu wrota walka i to zafarta w kwestji może najbardziej dla Polski żywotnej — bo chodzi w niej o wytyczne polityki zagranicznej Rzeczypospolitej na kresach wschodnich, chodzi o stosunek do wojny i pokoju z bolszewikami, do wojny i pokoju z układ i granice naszej ojczyzny na wschodzie.

Echa, acz bardzo mgliste, tej walki znalazły swój wyraz w polemice, jaka toczy się na łamach prasy warszawskiej już od tygodnia. Ponieważ jednak prasa partyjna stołeczna ujmuje i oświetla sprawę całą z punktu widzenia stronnictwego, nie od rzeczy będzie bezstronnie i zasadniczo istotę sprawy tutaj przedstawić.

A więc, przedewszystkiem fakty z dni ostatnich: organ moskalofilów i carosławja, słynna „Gazeta Poranna 2 grosze” zamieściła fałszywą wiadomość o zdradzie pułków ukra-

ińskich, które przeszły do bolszewików, chociaż miały walczyć po stronie armji polskiej. Następnie przewodniczący komisji spraw zagranicznych w Sejmie, poseł Stanisław Grabski, ten sam, co to oblewał uroczyste razem z carskim stupajką grałem Bobrińskim radosne zdobycie Lwowa przez Moskali — przed kilku dniami ukradł tajne dokumenty, przyniesione na komisję przez prezesa ministrów Skulskiego, schował je do kieszeni i nie chciał wcale zwołać komisji. Gdy zaś poczęto nań nalegać, ogłosił słynny list, w którym obwieścił w sposób nietyle manifestacyjny, co prowokacyjny, że ustępuje ze stanowiska członka delegacji do rokowań pokojowych, ponieważ nie może się pogodzić z linią polityczną Rządu w sprawie kresów wschodnich.

Ostatniem wreszcie ogniwem, a w każdym razie najświeższym, w tym łańcuchu wybrków pana Grabskiego było onegdajsze posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którym filar polskiego moskalofilstwa usiłował dowieść, że to nie on działał w sposób warcholski i zdradziecki, ale przeciwnie, rząd oszu-



Rozważano sprawę żądań członków Związku i zaakceptowano następujący wniosek: żądać podwyższenia pensji o 100%, licząc od 1 marca, wypłacenia 13 pensji, opłaty wpisów szkolnych za dzieci urzędników, ubezpieczenia emerytalnego. Rozstrzygnięcie tych wniosków przez Sejmik powiatowy nastąpić ma w ciągu najbliższego terminu.

Na miejsce ustępujących członków zarządu pp. Kaczorowski i Stenbreichera—powołano przez skłamaną W. Cieleckiego i Wojczaka. Zaangażowano do sekcji gospodarczej Związku piatnego urzędnika p. A. Szulca.

Do komisji rewizyjnej na miejsce p. Cieleckiego, który wszedł do zarządu, wybrany został p. Książkiewicz.

W wolnych wnioskach dotychczasowy prezes p. Kaczorowski zwał sprawę z konferencji przedstawicieli Związku urzędników Sejmikowych, zapraszając jednocześnie zebranych z wzorem kontraktu urzędników powiatowych.

#### Na zjazd urzędników miejskich.

(k) Na zapowiedziany w Warszawie w dniu 25, 26 i 27 Zjazd przedstawicieli Związków i Stowarzyszeń pracowników miejskich, Związek zawodowy urzędników miejskich w Łodzi deleguje pp. St. Górniaka, T. Wisławskiego, B. Michalczewskiego, S. Płajna i B. Zysa.

Nie ma prawa nazywać się Polakiem ten, kto nie pragnie szczęścia i poletgi swojej Ojczyźnie.

Czyż możliwe będzie szczęście Polski bez przyłączenia do niej milionów rodaków naszych, osiadłych na terenach plebiscytowych?

Czyż możliwa będzie Polska potęga bez kopalń Śląskich, bez bogactw przyrodzonych Spisza i Orawy, bez lasów i jezior warmińsko-mazurskich?

Jestli więc Polakiem, składaj ofiarę na fundusz plebiscytowy.

Ofiary przyjmuje Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego (Przejazd 4) oraz Redakcja naszego pisma.

## Nowe łgarstwa „Rozwoju”.

Że prasa jest potęgą, to dzisiaj uświadamia sobie prawie każdy przeciętny obywatel. Ale każdy zdaje sobie sprawę z tego, jak wiele szkody, właśnie dzięki swej potędze, może przyczynić prasa, jeśli stanie się narzędziem w ręku ludzi nieczestnych, nieuczciwych i oszustów, czyli t. zw. bandytów dziennikarskich.

Takim typowym opryskiem prasowym jest osławiony na bruku łódzkim Wiktor Czajewski, wielokrotnie stawiany przed polskie kręgi sądowe i zagrożony kryminalnym za przestępstwa antypaństwowe, obrazę Rzeczypospolitej i obrazę sądów i instytucji polskich. Świeżo ten łoskotek i bliżej dziennikarski został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za oszustwo i łgarstwo popełnione wobec Dowództwa Okręgu Generalnego Łódzkiego. Dowództwo, nie znając osobie pana Czajewskiego, uwierzyło na jego „słowo honoru” i później dopiero przekonało się, że ten „patriotyczny” bliżej popełnił ordynarne łgarstwo, które znajduje epilog w sądzie, a da Bóg, że nie minie go i zasłużony od dawna kryminal.

Czajewski, jako kamienicznik, protektor paskarzy i sklepikarzy, reakcjonista, wstecznic i obskurant, nie czuje się dobrze w wolnej, demokratycznej Polsce. Inaczej wyobrażał sobie on tę „zjednoczoną” w myśl odezwy Mikołaja Mikołajewicza autonomiczną, wolną „w języku, samorządzie i wierze” krainę Przywiślańską! Marzył, że na czele tej „Polszy” stać będzie mianowany przez Najjaśniejszego Pana generał gubernator, że rządy w miastach, radach miejskich i magistratach znajdą się w rękach właścicieli kamienic, restauracji, fabryk i sklepów!

A tymczasem Polska nowa jest Polską demokratyczną. Do głosu przyszedł robotnik polski, który zasiadł w Sejmie, radach miejskich i magistratach! W obliczu bandy paskarzy i łapowników, którzy Polskę rozkradają i łupią, tylko inteligencja pracująca i proletarij fabryczny stały się czynnikami patriotyzmu, myśli państwowej i demokratycznej sprawiedliwości.

Na czele szatańskich mocy, warchoców i paskarzy kroczy Czajewski. Jego „Rozwój”— to sztandar bojowy

wszystkiego, co w Łodzi oparte jest na prywatnie, krzywdzie i wyzysku, co wyżywa: stawia własny brzuch i kieszeń od dobra Państwa i Narodu.

A że słuszność i prawda jest po stronie demokracji polskiej, więc „Rozwój” chwycił się jedynej broni, właściwej technom i nieczestnikom, a mianowicie: łgarstwa i oszustwa!

W Nr. 112 z dn. 22 IV 1920 r. tego świątka brukowego czytamy:

„Podwyższenie komornego. Rada ministrów na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła podwyższenie komornego o 100 proc. Podwyżka obowiązuje od dnia 1 lipca b. r.”

Oto, co się nazywa informować czytelników. Pan Czajewski, jako kamienicznik, tak się zapomniał, że pokorne swoje życzenie przykręcenia śruby na lokatorach podał jako fakt przesadzony.

Biedni czytelnicy „Rozwoju” zapewne uwierzyli w tę wiadomość, gdyż nie wiedzą, że ustawa o ochronie lokatorów jest ustawą sejmową, którą tylko Sejm może zmienić, a wiadomość powinna brzmieć, że Rada Ministrów uchwaliła taki projekt wniosku do Sejmu.

Ale pan Czajewski, sprzedając decyzję Sejmu, zapewnia, że „podwyżka obowiązuje od 1 lipca b. r.”

To jest sumiennosc informacji dziennikarskich.

W Nr. 113 tegoż szlachetnego organu p. Czajewski dał folgę swojej nienawiści do uświadomionych robotników wogóle, w szczególności zaś do robotników narodowych, zgrupowanych pod białoczerwonym sztandarem N. Z. R.

Pod tytułem „Pabjanice wyzwoliły się z pod czerwonego sztandaru” obrzuca błotem i jadłem nienawiści Narodowy Związek Robotniczy, jedyną organizację, która za czasów rosyjskiej niewoli szerzyła ideję narodową i niepodległościową wśród rzeszy robotniczych.

Omawiając rezultat wyborów do nowej rady miejskiej w Pabjanicach pisze ni mniej ni więcej, tylko co następuje:

„W listopadzie rozbito socjalistyczne-enzeterowską radę miejską w Pabjanicach, która stała się terenem śmiesznych licytowań czerwonych pomysłów między socjalistami i enzerowcami. Całą orgę nienawiści rozpętały czerwoni towarzysze z P. P. S. i N. Z. R. Szczególnie nieczestną i niską była odezwa Nzereterowców. Ludzie ci wykazali całą swą chwytliwą i łutrygancką naturę. Pod obłudnym pozorem narodowej idei chcieli zawichrzyć i otumaniać robotników...”

A dalej: „Socjaliści Nzerety zostali w mniejszości, gdyż zaś otrzymali o dwa mandaty mniej...”

Bezwyśny łgarz Czajewski zestawia enzeretowców z pepesowcami i żydami. Kuglarz i błazen dziennikarski fałszuje fakty i ani słowem nie wspomina, że to właśnie enzeretowcy wystąpili w listopadzie z rady miejskiej i że to właśnie enzeretowcy przyczynili się do rozbitcia rady miejskiej, która nie odpowiadała swemu zadaniu!

Nieczestny oszust stara się wmówić w łatwawnych czytelników, że enzeretowcy są „czerwoni”, że nieczestnie różnią się od socjalistów.

Jedyną odpowiedzią na takie łgarstwa jest plunięcie w oczy szachrajowi prasowemu i pogardliwe odwrócenie się od niego plecami.

W Nr. 111 „Rozwój” również ogłupia swoich czytelników. Zajście pomiędzy p. Tarnowski i komisarzem Towerem przedstawia w fałszywy i tendencyjny sposób.

Jak wiadomo, Tarnowski, najzdolniejszy dyplomata polski, był przeznaczony na przedstawiciela Polski w Gdańsku. Nie podobało się to Towerowi, który jest wrogiem dla Polski usposobiony i chcąc uniemożliwić mu pracę w Gdańsku, zachował się na posiedzeniu w Ministerstwie wobec Tarnowskiego w sposób ordynarny i obraźliwy.

Oczywista rzecz, Tarnowski zagroził Towerowi obiciem buzi i Tower przeprosił...

Ale „Rozwój” aż się zachłystuje z radości, że Tarnowski, b. aktywista, został znieważony.

Pókiż ta trucizna „Rozwojowa” będzie się u nas szerzyła?

## Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

24	Dzisiaj Grzegorz	
	Jutro Marka	
Sobota	Wschód słońca,	4 m. 48
	Zachód	7 m. 12
	Wschód księżycy	9 m. 33
	Zachód	12 m. 26

### Ze Związków i Stowarzyszeń.

#### Ze Związku Felczerów.

(r) Zarząd Związku Felczerów w m. Łodzi zwołuje ogólne roczne zebranie w dn. 25 kwietnia o godz. 4 po poł., w domu przy ul. Sienkiewicza 15, (Siedziba własna).

#### Ze Zw. Murarzy „Łączność”.

W niedzielę 25 kwietnia o godz. 2 po poł. odbędzie się zebranie sprawozdawcze związku murarzy „Łączność” w domu ludowym przy ul. Przejazd 34.

#### Z klubu inteligencji radykalnej.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że przyjazd redaktora „Narodu” w Warszawie p. Szpotkańskiego na posiedzenie Klubu Inteligencji Radykalnej nie nastąpi.

### Teatr, muzyka i sztuka.

#### Teatr Polski.

#### Występy St. Wysockiej.

Pracownia malarska i kostiumownia od tygodnia zajęte są przygotowaniem do wystawienia tragedji St. Wyspiańskiego „Kłątwa”, której premiera ukáže się we wtorek dnia 27 kwietnia. Reżyseruje sztukę Stanisław Wysocki, jednocześnie odtworząc rolę Młodej.

Dzisiaj, w sobotę o godz. 4-ej po poł. po cenach najniższych (dla młodzieży) „Ponad śnieg” Żeromskiego; o godz. 7 i pół wiecz. „Zaczarowane Koło” atarianem Komisji kulturalnej odwiatowej.

W niedzielę o godz. 3-ej po południu zabawy „Zakarty automobilista”; wieczorem 3-ci z rzędu występ St. Wysockiej w „Elektrze” i „Sędziach”.

W poniedziałek po cenach najniższych „Ponad śnieg”—ostatni ras.

#### Koncert popołudniowy.

Na niedzielnym koncercie popołudniowym d. 25-go b. m. wystąpi znany i utalentowany pianista prof. Józef Smidowicz, który wykona koncert F-moll Chopina z tow. organisty. Poza tem w programie VIII symfonia Beethovena. Dyryguje Bronisław Szulc. Bilety w księgarni Alfreda Straucha, ul. Dzielna № 12.

#### Wiosna Chopinowska Józefa Siliwińskiego.

Znakomity nasz pianista Józef Siliwiński koncertować będzie u nas po raz ostatni w bieżącym sezonie w czwartek d. 29 b. m. Na program swego recitalu wybrał tym razem prof. Siliwiński wyłącznie utwory Chopina. Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha, ul. Dzielna 12.

### Odczyty.

#### Odczyt o morzu.

(k) Dzisiaj, w sobotę o godz. 8 wiecz. w Tow. krajoznawczym dr. Ludwik Kalisz wygłosi odczyt p. t. „Dlaczego Polska nie stała się państwem morskim”.

### Z miasta.

#### Uroczystość proletariatu łódzkiego.

We wtorek, dnia 27 b. m. o godzinie 10 rano, w lesie konstancyńskim odbędzie się ekshumacja zwłok skazańców, straconych w 1907 roku. Obecni będą przy tym akcie dyr. urzędu zdrowia dr. Skalski, prokurator sądu, przedstawiciele komendy miasta, D. O. G. L., policji, przedstawiciel dekanatu ks. prałat Tymieniecki, obrońca straconych mecenas Piotr Kon, oraz przedstawiciele Magistratu i Rady Miejskiej. Ekshumacja nosi charakter urzędowy. Przedstawiciele związków i zrzeszeń proszeni są o uczestniczenie

nie w tej uroczystości. Ekshumacji dokonają pracownicy miejskiej izby odkażającej pod kierunkiem inżyniera Kloczkowskiego.

Niewątpliwie proletarijat polski Łodzi tłumnie pospieszy na uroczystość powyższą i w ten sposób odda hołd bojownikom za wolność Ojczyzny i proletariatu.

#### Obchód 3-go Maja:

(k) Na posiedzeniu Komitetu, mającego zająć się organizacją obchodu 3-go maja, obecni byli: Dowódca Okręgu generalnego generał Olszewski, wojewoda Kamieński, komisarz sządu na m. Łódź B. Zbrozek, przedstawiciele Komitetu Plebiscytowego, komendy policji, Polakiej Macierzy Szkolnej, nauczycielstwa i t. d. Ustalono następujący program uroczystości:

- 1) rano w godz. 10-ej na placu Dąbrowskiego—Msza polowa.
- 2) po Mszy św. pochód narodowy ulicami: Targowa, Średnią i Piotrkowską do kościoła św. Stanisława Kostki, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu,
- 3) o godz. 7-ej wiecz. w Sali Koncertowej Uroczysta Akademia,
- 4) o godzinie 8-ej wieczorem galowe przedstawienie w Teatrze Polskim,
- 5) kwesta na ulicach miasta i w lokalach publicznych na rzecz funduszu plebiscytowego.

Na wniosek wojewody Kamieńskiego wybrano ścisły Komitet, w którego rękach skoncentrowane być mają nici całej organizacji obchodu; do Komitetu tego wybrano pp. L. Cwałbińskiego, K. Fiedlera i L. Kerna.

#### O odwołaniu rekwizycji zboża.

Magistrat wysłał do ministra apro wizacji Siliwińskiego depeszę nast. treści: Przed kilku dniami pożyczylimy wojsku 5 wagonów zboża, którego dotychczas nam nie zwrócono. Dzisiaj, gdy Łódź wobec strajku zapobawiona jest zupełnie chleba, wojsko zrekwirowało nam w skutek tym tysiąc centnarów zboża gotowego do wysytki. Prosimy o natychmiastowe zaszczędzenie-odwołania rekwizycji. Oczekujemy odwrotnej telegraficznej odpowiedzi.

#### Przeniesienie dworców.

Wczoraj odbyła się w Magistracie narada pod przewodnictwem kierownika wydziału budowlanego inż. Szczęśliwa w sprawie przeniesienia dworców kolejowych poza obręb miasta.

#### W sprawie wydalenia dzieci ze szkoły.

Wobec zaprowadzenia przymusu szkolnego kwestją ewentualnego wydalenia dzieci ze szkoły Ministerjum W. R. i O. P. unormowało w sposób następujący: dzieci, depuzoszące się przestępstw lub okazyujące pewne zwyrędzenie i anormalności, powinny być uwolnione od pobierania nauki w szkole powszechnej, a skierowane do załadów specjalnych. Zanim szkoły takie zostaną zorganizowane wspomnianych wyżej uczniów należy ze względu na dobro zakładu usunąć, jednakowoż równocześnie zobowiązać rodziców tych dzieci do zapewnienia dla wydalonych dzieci nauki w domu.

W sprawie tej postępować należy z wielką oględnością i ostrożnością. Usunięcie dziecka ze szkoły może nastąpić w każdym poszczególnym wypadku, jedynie na mocy osobnej uchwały, powziętej przez radę pedagogiczną i zatwierdzonej przez właściwego inspektora szkolnego okręgowego.

#### O akta archiwalne.

(r) Na mocy uchwały Międzyministerjalnej Rady Archiwalnej istniejącej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i O. P. Województwo Łódzkie wzywa ludność, która w jakikolwiek sposób przyszła do posiadania aktów władz państwowych, aby akta te zgłaszała, celem oddania ich w Zarządzie Archiwów Państwowych, lub w Starostwach (w miejscowościach, gdzie władz archiwalnych dotąd niema).

#### Stow. Pracowników Wojskowych.

(r) Z inicjatywą b. Oddz. Żek. P. O. W. zawiązuje się w Łodzi filja Warszawskiego Stowarzyszenia Pracowników Wojskowych tutejszego D. O. Gen. Po zaprobowaniu przez miejscowe władze wojskowe przystąpiono do prac organizacyjnych.

Dn. 27 b. m. o godz. 6 wiecz. w gmachu D. O. G. Al. Kościuszki 4 odbędzie się ogólne zebranie, na które przybędzie instruktorka z Warszawy.

O liczne przybycie wszystkich urzędników wojskowych uprzejmie prosi Komitet Organizacyjny.



**Podanie się do dymisji.**

(k) Kierownik robót publicznych powiatu łódzkiego inż. Franciszek Karpiński podał się do dymisji. Obowiązki jego pełni zastępco inż. Folkierski.

**Parafię marjawicką przy ul. Nawrot.**

Ministerstwo wyznań religijnych i oświec. publ. zwróciło się do Magistratu z prośbą o przenieście wykazu hipotecznego, dotyczącego parafii marjawickiej przy ul. Nawrot. Między parafią powyższą, a jej proboszczem ks. Edwardem Marksem, który przeszedł na katolicyzm wyłonił się zatarg o kościół. Ks. Marks zawiadomił ministerstwo, że kościół ten przekazuje parafii katolickiej, wobec powyższego Magistrat zwrócił się do gminy marjawickiej o wyjaśnienie w tej sprawie. W odpowiedzi biskup marjawicki Gębiowski przesłał Magistratowi obszerny memoriał, w którym stwierdza, że ks. M. jak zresztą wszyscy księża marjawicy, był tylko formalnym właścicielem kościoła.

**Zabawa.**

W niedzielę dn. 25 kwietnia o godz. 8 po poł w parku Łągówek (Radogoszcz) odbędzie się Wielka Zabawa Ludowa z bardzo urozmaiconym programem.

**Aresztowanie oszust.**

(r) Policja Kryminalna aresztowała niejakiego Stanisława Dudzińskiego, który podając się to za inż. Matuszowskiego, to za inż. Grubowskiego — popełnił cały szereg nadużyć.

# Z Sejmu.

**Przeciw alkoholizmowi. Debata budżetowa.**

WARSZAWA, 23 kwietnia (PAT). Na wstępie wczorajszego posiedzenia wice-marszałek Osiecki odczytał depeszę z Poznania, w której ludność tamtejsza chce przestać w dniu 3 maja, a zarobek tego dnia oddać na uruchomienie przemysłu i odbudowę kraju. Ludność ta prosiłaby, aby rząd polski ją w ten sposób wspierał i prosił Sejm o poparcie w spopularyzowaniu tej myśli. Wice-marszałek zaznacza, że projekt taki należy przyjąć tylko z aplauzem.

Po odczytaniu szeregu interpelacji przystąpiono do porządku dziennego, a mianowicie do dalszej rozprawy nad projektem ustawy o wyrobie i sprzedaży alkoholu.

Pos. Woldziński (N. Z. L.) postawił rezolucję, wzywając rząd, aby ułatwił ludności nabycie spirytusu denaturowanego do celów leczniczych, przemysłowych, oświetlenia i opałowych.

Pos. Damski (F. P. S.). Dział w Polsce zużycie spirytusu wynosi rocznie jeden litr na rodzinę, złożoną z 4-ch osób, podczas gdy przed wojną liczone na głowę 3-4 litry, a w niektórych okolicach nawet 7 litrów. W miarę, jak stosunki będą się stawały normalne, zużycie spirytusu będzie wzrastało.

Pos. Kaczyński (Z. L. N.) wnosi poprawkę, aby kara za przekroczenie ustawy podwyższona z 3 tys. marek do 20 tys., a grzywna do 100 tysięcy.

Pos. Thomas (Zjedn. Mszcz.) oświadcza, że zakaz sprzedaży przycyłał się do torwinięcia tajnego gorzelnic: Zakaz wyrobu alkoholu wywoła przewrót (I) w gospodarstwie rolnem i pozabwił pracy dziesiątki tysięcy robotników. Z tego powodu mówca stawia wniosek, aby Sejm przeszedł nad ustawą do porządku dziennego (III).

Pos. Moczyłowska (N. Z. L.) wyraża żal z powodu, że w Sejmie polskim padł głos przeciw ustawie.

W głosowaniu przyjęto wszystkie rezolucje Komisji. Potem całą ustawę przyjęto w 3-ciem czytaniu ca ścią, wśród braw i oklasków.

Przystąpiono do obrad nad projektem ustawy o przywróceniu mocy obowiązującej w ustawie z dnia 11 kwietnia ub. r. świadczeniach wojennych. Po krótkiej dyskusji ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Przyjęto również w drugim i trzecim czytaniu ustawę o przedłużeniu ustawy z dnia 8 kwietnia 1919 roku o dostarczaniu mieszkań na potrzeby wojskowe.

Przystąpiono do pierwszego czytania Preliminarza budżetowego na czas od 1 lipca 1919 r. do 31 marca 1920 r. i od 1 kwietnia do 31 grudnia 1920 roku.

Minister skarbu Grabski zaznacza, że w markach będziemy mieli większe wydatki, ale zmniejszy się kredyt. Zmniejszony kredyt aprowizacyjny należy poczy-

tać za plus. Musimy zdobyć się na wyłączenie wszystkich sił własnych, a nie oczekiwać pomocy zewnętrznej. Min. nie może zgodzić się na to, aby przez drukowanie nowych banknotów pokrywać braki finansowe.

Zwiększone muszą być dochody, nie tylko przez podwyższenie podatków, lecz także przez podwyższenie opłat pocztowych, kolejowych, stempowych i wogóle wszystkich opłat, które wpływają do skarbu. Nie można wprowadzać oszczędności w wydatkach na podniesienie produkcji rolnej, bo taka oszczędność chybiłaby celowi, jednakże wydatkom musi się postawić pewien hamulec. Polska prowadzi wielką wojnę, a ofiarą tego pada nasza waluta. Aby ochronić walutę, potrzebna jest pod-

stawa walutowa, którą wprowadziła w grę nasze własne siły. Musimy zwiększyć naszą produkcję, nasze zdolności eksportowe, rzucić na szalę nasze bogactwo własne. Jesteśmy na drodze wydobycia się z trudności. Jeżeli waluta spada, to jednak kraj nie ubożeje.

Pos. Osiecki (P. S. L.) oświadcza, że przedłożony budżet daje smutny obraz naszego stanu gospodarczego.

Pos. Głabiński (Z. L. N.) stwierdza, że wszystkie cyfry w budżecie są w znacznej części tylko domniemane, bo marka polska spada i ma niestety ciągle tendencję zniżkową.

Na tem dyskusję odroczone do następnego posiedzenia, t. j. do soboty (dzisiaj).

# Echa wybryku angielskiej brutalności.

Swego czasu podaliśmy przebieg incydentu, jaki miał miejsce pomiędzy kacykiem gdańskim sir Tower'em i hr. Adamem Tarnowskim. Jak wiadomo, Tarnowski zażądał od zarozumiałego Anglika satysfakcji. W odpowiedzi pan Tower nadesłał do Tarnowskiego list, którego treść, według relacji P. A. T. poniżej podajemy:

„Szanowny Panie Hrabio! Sir Horacy Rambell zakomunikował mi w tej chwili o wizycie Pana Hrabiego w towarzystwie pana Olszowskiego. Moje zdziwienie, gdy Pan Hrabia na dzisiejszej konferencji zapytał się o mój pogląd w sprawie umiędzynarodowienia Gdańska było takie, że być może, wyraziłem je w nieco ostrej formie. Jeżeli Pan Hrabia

jest tego zdania, proszę przyjąć wyrazy mego żalu. Miałem nadzieję, że nasza wspólna praca w Gdańsku będzie owocną i przyjaźnią i żałuję tego, co zaszło. Łączę wyrazy etc.

Podpisano Reginald Tower”.

Metoda Paderewskiego kłaniania się na prawo i na lewo wszystkim przedstawicielom koalicji tak ich rozchwiała, że zaczęli traktować Polaków, jak Lulusów i Hoteutów. Dobrze więc, że nareszcie znalazł się Polak z godnością i ambicją, który umiał nakazać dla siebie szacunek.

Oby więcej takich Tarnowskich stało na czele państwa, a niewątpliwie godność mecarstwa Polski nie byłaby narażona na ciągłe dotkliwe ciosy.

# TELEGRAMY.

**Komunikat Sztabu Generalnego**

z dnia 23 kwietnia.

WARSZAWA, 23-go kwietnia. (PAT) Na odcinku pódelskim utarczki wywiadowczych oddziałów.

Na Wołyniu i Polesiu daje się odczuwać żywy ruch przegrupowań na tyłach nieprzyjaciela, potwierdzający jego dalsze zaczepne zamiary.

Na Litwie odparto wypad nieprzyjacielski w rejonie Wilkomierza.

Na reszcie frontu sytuacja niezmienniona.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński pułkownik.

**Bezczelne żądania bolszewików.**

WARSZAWA 43 kwietnia. Bolszewska petersburska „Prawda” proponuje warunki pokojowe Rosji sowieckiej dla Polski, odznaczające się niebywałą bezczelnością. Warunki te są następujące:

- 1) Wojska polskie wycofują się z okupowanego terenu Litwy, Białorusi i Ukrainy, celem przeprowadzenia plebiscytu;
  - 2) W czasie plebiscytu będzie utworzona milicja z ludności miejscowej;
  - 3) Celem nadzoru utworzona będzie komisja mieszana z przedstawicielami polskich i rosyjskich;
  - 4) Ludność terenów plebiscytowych będzie się mogła swobodnie komunikować z Polską i Rosją (otwarte granice);
  - 5) Prawo głosu mają wszyscy urodzeni na terenach plebiscytowych;
  - 6) Rosja sowiecka zastrzega sobie prawo swobodnego komunikowania się z Niemcami przez Polskę.
- Bez komentarzy!

**O administracji Spisza i Orawy.**

NOWY TARG, 23 kwietnia. (PAT) „Gazeta podhalańska” donosi: Międzynarodowa podkomisja wróciła we wtorek przez Trzcielnię, Żywiec i Czarną do Cieszyna, gdzie w najbliższych dniach zapadnie ostateczne postanowienie w sprawie administracji obszarów plebiscytowych Spisza i Orawy.

**Niemcy znów wierzają na Śląsku Cieszyńskim.**

CIESZYN 23 kwietnia (PAT). W dniu dzisiejszym „Vokrat” niemiecki dla zmanifestowania protestu przeciw wymianie koron na marki zapowiedział strajk powstrzechny. Gazownia i elektrownia sta-

nęły. Robotnicy polscy wielkimi masami wyszli na miasto i idąc do sklepów zażądali ich otwarcia. Zachowanie się robotników polskich było zupełnie poprawne i taktowe i nie było ani jednego wypadku zajścia. Jedynie w hotelu „Pod Wiosem” siedziabie Czechów i Ślązaków wdali się tłum do wnętrza i wyrzucili na ulicę stosy „Ślązaka” i broszur agitacyjnych: Manifestację robotników polskich na rzecz marki polskiej zakłóciło wystąpienie „Bürgerwehru”, który w pełnym uzbrojeniu i z bagnietami ukazał się na rynku do gmachu dawnej szkoły realnej, skąd z okien rozpełzał strzelak. Pierwszą ofiarą strzałów był major francuski Frenin. Wśród strzałów z maraniem własnego życia, robotnicy policy wysiedli francuskiego oficera poza linię strzałów, przyczem jedna z robotników został ciężko ranny.

**Urządnicy Min. Pracy na pożyczkę państwową.**

WARSZAWA, 23-go kwietnia. (PAT) Urządnicy Sekcji ogólnej Ministerstwa pracy i opieki społecznej podpisali na pierwszej państwowej pożyczce 53,700 mk.

**Chiny uznały Polskę niepodległą...**

WARSZAWA, 23-go kwietnia. (PAT) Wydz. Pras. ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, iż dnia 27 marca r. b. poseł polski w Paryżu, p. M. Zamojski, otrzymał od Ye-Tsac-Yen, charge d'affaires chińskiego przy rządzie francuskim, pismo, zawiadamiające o uznaniu przez rząd chiński Polski, jako państwa niepodległego i suwerennego.

**Spartakusowcy przygotowują się do nowych rozruchów.**

WIEDEN 23 kwietnia (PAT). Radjo. „Berliner Tageblatt” donosi z Essen, że w okęgach kopalnianych spartakusowcy przygotowują się do nowych rozruchów.

**„Wewnętrzna sprawa” siewitów.**

WIEDEN 22 kwietnia (PAT). Radjo. Z Berlina donoszą: Jak podaje „Berliner Tageblatt”. Litwinow zakomunikował zastępcom rządu francuskiego i belgijskiego, iż domaga się oświadczenia na piśmie tych rządów, że zobowiązują się nie mieszać do wewnętrznych spraw sowie-  
tów.

**Raj masłowy w Danji.**

LINGBY, 22 kwietnia. (PAT) Radjo. Z powodu zastój w eksporcie masła grozi rolnictwu duńskiemu katastrofa. 80,000 beczórek masła stoi w śpiączkach, a do-

plyw z kraju zwiększa się z każdym dniem. Wszelkie ubikacje przeznaczone na ten cel, są zapełnione i okazują się nie wystarczające. Eksporterzy nie mają możliwości ładowania. W mielnarjach masły się psuje, a tygodniowo marnieje 80,000 beczórek. W przeciągu 3-ch tygodni straty wynosić będą 15 milionów koron.

**Znów alara paskarska.**

KRAKOW 23 kwietnia (PAT). Władze sasekwestrowały na dworcu 2 wagon, które nadeszły pod adresem firmy „Transport” w Krakowie na ręce właściciela pana Fortymmera a których zawartością miały być odpadki skór. Rewizja przeprowadzona w wagonach wykazała, że między odpadkami znajdują się rzeczy zdadne do użytku wojskowego, jak męskie tornistry, rzemień, ładownice i t. d. Wobec tego wojskowość sasekwestrowała skóry, a Urząd walki z lichwą zajął się zbadaniem tej sprawy.

**Budżet Austrii Niemieckiej.**

WIEDEN, 23 kwietnia. (PAT.) Minister skarbu przedstawił w komisji budżetowej niemieckiego zgromadzenia narodowego bilans, wedle którego wydatki wynoszą 27 miliardów marek. Dochody zaś 25 miliardów. O ile nie będą zużyte duże sumy celem obniżenia cen środków żywności, deficytu bardzo wielkiego nie będzie.

**Burza w szklance wody.**

POLDHU, 23 kwietnia (PAT). Radjo z Waszyngtonu donosi, gen. Cabarrera były prezydent Guatemali pośłał się z swoją armią prawowitej władzy.

**Skrzynka do listów.**

Szanowna Redakcjo!

Uprzejmie proszę o łaskawo umieszczenie w poczytnym piśmie następującego wyjaśnienia:

„W związku z dyskusją na onogdajszym posiedzeniu Rady Miejskiej w sprawie bicia i aresztowania Morgentali prasa tutejsza nieścisła. oświadczyła wystąpienie moje w tej sprawie.

W motywacji wniosku swego radny Lichtenstein „zobrazował” działalność policji kryminalnej w sposób, który musiał wywrzeć wrażenie, gdyż twierdził, jakoby na podstawie dowodów, że funkcjo narzuca policji kryminalnej biją i znęcają się nad więźniarami.

Wniosek r. Lichtensteina składał się z dwóch części, w pierwszej żądał aby Rada Miejska zawetowała energicznie przeciw znęcaniu się nad Morgentalem, w drugiej części domagał się interwencji w celu nalychiastowego zwolnienia aresztowanego.

Ponieważ w dyskusji i inni radni stwierdzali, nie wdając się w te, czy gołosłownie, czy też na podstawie dowodów, fakty znęcania się funkcjonariuszy policji kryminalnej, uważałem za stosowne zwrócić uwagę, że należy domagać się przeprowadzenia przez prokuratora śladstwa w sprawie bicia aresztowanych, poddania ich oglądaniu lekarskim i pociągnięciu winnych do odpowiedzialności. Natomiast wraz z r. Rosenblatem kwestjonowałem prawo ingerencji Rady Miejskiej w sprawie jakoby niesłusznego aresztowania Morgentali, gdyż o słuszności stawianych mu zarzutów, celowości aresztowania i t. d. mogą decydować li tylko władze prokuratorskie i sądowne.

Podawane fakty znęcania się nad aresztowanymi powinny być komunikowane władzom właściwym, albowiem jest niedopuszczalnym, aby niemi funkcjonariusze wymierzali sobie sami sprawiedliwość, podczas gdy posiadamy sądy, które stoją w zupełności na wysokości zadania. Zanim zatem Rada Miejska potępi postępowanie policji kryminalnej, należy dać możność prokuratorowi stwierdzenia słuszności ciężkich zarzutów, należy dać prawo obrony i drugiej stronie.

Zajmując powyższe stanowisko, uważam, że spełniłem obowiązek obywatelski.

Dodam wreszcie, że na skutek wystąpienia mego r. Lichtenstein znacznie złagodził w treści pierwotny swój wniosek w obawie, że nie uzyska większości przy głosowaniu.

Z poważaniem  
L. Chwałbiński



**Szanowny Panie Redaktorze!**

W imię prawdy prosimy o sprostowanie wiadomości, podanej w № 107 „Pracy” jakoby Zarząd Tow. Akc. K. Scheiblera z dniem ogłoszenia strajku przerwał dopływ prądu elektrycznego do szpitala wojskowego przy ul. Przedzamcznej 78.

Fakt przerwania prądu w pierwszy dzień strajku miał rzeczywiście miejsce tylko nie z winy Zarządu Tow. Akc. K. Scheiblera. Z powodu niedokładnych informacji delegaci fabryczni trzymali się z początku dostrawie dyrektury, że do zajęcia mogą być dopuszczeni tylko robotnicy przy wyladunku wagonów, nocni stróżki i portierzy. W myśl tego nie zostali dopuszczeni do zajęcia elektrowni, wskutek czego stacja elek-

tryczna mogła być uruchomiona dopiero nazajutrz, gdyż w ciągu dnia musiały być ładowane akumulatory, dające prąd do oświetlenia. Podobnie, aż do wyjaśnienia przez Związek Zawod. Główna 81 były przez delegatów fabrycznych zatrzymane i połączenia telefoniczne.

Z poważaniem

Wspólna Administracja  
Zakładów Przemysłowych Tow. Akc.  
K. Scheiblera i L. Grohmana.

**Szanowny Panie Redaktorze!**

Upraszam prosić o umieszczenie słów bitew w swoim poczytnym piśmie. Dowiedziałam się, że dn. 10 b. m. ma się odbyć przedstawienie popularne

w Teatrze Polskim i że bilety można nabywać od 1—3 po poł. na ulicy Piromowicza. Pospieszyłam więc o 1-ej do wydziału szkolnictwa po bilety, okazało się jednakże, że oibrzym a część biletów była już kupiona. Były jeszcze wolne duże łoża, ale jedną zaraz odłożono na bok dla jakiejś p. Wandy. To samo stało się wkrótce z drugą łożą № 11. Proszę wreszcie o ostatnią łożę, na piątce, wtem wchodzi jednak jakiś młody człowiek, znajomy widocznie, gdyż choć ja wcześniej prosiłam o łożę a on później, jednakowoż nie ja a on dostał łożę, zaś na zapytanie, skąd panie sprzedające zdążyły już bilety rozsprzedać, chociaż jeszcze nie było 2-iej, odpowiedziano mi, że bilety rozpoczęto sprzedawać od rana!

Pocóż w takim razie ogłaszają a gazetach o godzinach sprzedaży, fakt że drobny, lecz charakterystyczny i konieczny jest, aby na drugi raz panie te godzin przestrzegaly i aby nie były tak uprzejme dla swych znajomych „neutralnych”, gdyż ci chyba mogą sobie wogóle pozwolić na droższe bilety.

Z poważaniem

Stanisława Rybarkiewicz.

**Proletariusze polscy!**

Piszcie do „Pracy” o swoich sprawach i bolączkach!!!

Redaktor naczelny

Stanisław Lenartowicz

**OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.**

**Drukarnia Akcydensowa**

LÓDŹ, Przejazd 8. **„PRACA”** LÓDŹ, Przejazd 8.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE  
RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITAR-  
JUSZE, KLEPSYDRY, BILIETY WIZYTOWE, AFISZE, PRO-  
GRAMY i t. p.  
DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH  
ZNACZNE USTĘPSTWO.

W niedzielę dnia 25 kwietnia o godz. 2 po poł.  
w Sali Angielskiej ul. 1 maja (Pasaż Szulca)

odbędzie się

**Wielka Zabawa Taneczna**

urządzona przez komisję dochodów niestałych  
dz. Wodnej N. Z. R.

Miecopodzianki

Bufet na miejscu!

Przygrywa orkiestra koncertowa, złożona z 15 osób.

1186—8

**Ogłoszenia drobne**

**A.A. Kupuje** meble, pi-  
nina, dy-  
wany, garderobę, futra, bieliznę,  
różne sprzęty domowe, płacę  
najlepiej. Wólczańska 48 (róg  
Besceżyka) m. 8. 661—12

**A.** Cymanka zagubił kwit  
kaucyjny № 21007 na Mk.  
50, Zielona 3. 1200—1

**D.** Domek drewniany o 7 dużych  
pokojach w tym 1 sklep i  
szkoleni, komórkami i sędnią w  
dobrym stanie, plac ogrodzony  
65 x 55, rogowy blisko Eszki-  
skiej, tano do sprzedania. Wi-  
dzieć, ul. Brzezińska 63, u go-  
spodyni. 1173—8

**D.** Masz 16-letni zagubił kwit  
głową wydaną w Magistra-  
cie, Przejazd 45. 1402—1

**D.** Piotrowski Michał zagubił kar-  
tę węglową wydaną w Ma-  
gistracie. 1208—1

**G.** Galanterijna s-ma jest do  
sprzedania, Staro Targowa  
42 m. 5. 1199—2

**J.** Jacek Measchon Podowski  
zagubił paszport niemiecki,  
wydany w Łodzi. 1192—3

**K.** Kuchnia kapusta, posiadany  
i inne w najlepszym gatun-  
ku do sprzedania, ul. Kiliński-  
ego dawniej Widzewska 151 róg  
Pustej. 1204—2

**Student U. W.** udzie-  
li w zakresie 8 klas szkoły  
dawniej Kilińskiego 151, m. 8.

**P.** Potrzebny podręcznik szewski  
wiadomości ul. Przejazd 58  
Kilkiński. 1198—8

**P.** Potrzebny i uczenie do  
pralni potrzebny, Dzielna  
22. 1200—4

**W.** Wzrost szewski do sprze-  
dania, Sienkiewicza 58  
widzieć w restauracji. 1201—

**Z.** Zagabiono paszport niemiecki i  
matrykulę z ewang. semina-  
rium nauzydzelskiego na imię  
Gieser Reinhard, wydane w Ło-  
dzi. 1197—8

**Z.** Zagabiono paszport niemiecki  
niemcki wydany w Łodzi i  
miona: Brodzka, Helena, Ka-  
simiera i Zofia Kosinoy. 1208—1

**Z.** Zagabiony dwa paszporty, na i-  
mię Gustaw Belter, i Emilia  
Belter, wydane w Chojnach.

**Z.** Zagabiono paszport rodzinny —  
Markusa i Henka Bauera,  
Plac Kościelny 4. 1102—5

**Z.** Zarząd Łódzkiego Rzemieślni-  
czego Towarzystwa pożycz-  
kowo — oszczędnościowego ul.  
Sienkiewicza 43, podaje do  
wiadomości, że w dalsze posy-  
łki jak również przyjmuje wkłady  
oszczędnościowe na procento-  
wanie. 1070—6

**Zawiadomienie.**

Członków Związku Majstrów Fabrycz-  
nych Rzeczypospolitej Polskiej zawiadamia się,  
że zarząd związku na posiedzeniu swym w  
dniu 22 b. m. postanowił jednomyślnie:

Majstrowie, członkowie naszego związku  
nie strajkują i są przez cały czas strajku ro-  
botników do dyspozycji zarządów odnośnych  
fabryk w granicach przyjętych na siebie ob-  
wiązków.

Jednakże funkcje te z natury rzeczy są  
zależne od faktycznej możliwości pełnienia.

Układy o podwyższeniu płac prowadzone  
będą dalej i niema potrzeby rujnowania kra-  
ju przez besczyność fabryk.

Komunikując o tem, wzywamy wszystkich  
członków do wykonania uchwały.

ZARZĄD.

**Zarząd****Stowarzyszenia Spółników „WYZWOLENIE”**

przypomina niniejszym swoim członkom, iż nie-  
dziele, dnia 25 kwietnia b. r. o godzinie 2-iej po  
południu, w sali L. Geyera, Piotrkowska Nr 293,  
odbędzie się drugie roczne OGÓLNE ZEBRANIE  
członków Stowarzyszenia z następującym niewy-  
czerpanym na pierwszym zebraniu — porządkiem  
dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
- 2) Zatwierdzenie sprawozdania i R-ku Strat i Zysków.
- 3) Podział czystej nadwyżki.

**Ogólne Zebranie**

członków Towarzystwa Pożyczkowo-  
Oszczędnościowego „POMOC”

odbędzie się

przy ul. Kątnej № 2 w sobotę d. 24  
kwietnia 1920 r. o godz. 5-iej  
w pierwszym, a o godz. 7, w drugim terminie  
tegoż dnia, na które zaprasza

ZARZĄD.

**Lecznica Zębów**

Lek. dent.

**St. Dąbrowskiego**

Niniejszym podaje do wiadomości Szano-  
wnych Pacjentów, iż z dniem 15 maja r. b. prze-  
staje pracować w mojej lecznicy pan TADEUSZ  
BABAT z powodu zamierzonej likwidacji lub  
sprzedaży lecznicy, przeto uprzejmie proszę w  
razie jakiegokolwiek reklamacji, zgłaszać się do  
tego terminu, po tym zaś terminie żadne pre-  
tensje nie będą mogły być uwzględnione.

Z poważaniem

H. Dąbrowska.

1136—2

**Zarząd Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych**

Ziemi Piotrkowskiej zawiadamia swych człon-  
ków, iż w dniu 13 maja r. b. o godz. 10 przed  
południem odbędzie się w Sali Koncertowej,  
Dzielna 16

**Walne Ogólne Zgromadzenie**

z następującym porządkiem dziennym

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdania:  
a) sekretarjatu, b) kasowe, c) kooperatywy,  
d) tyniejszej kuchni.
- 3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1920.
- 4) Walne wnioski zarządu.
- 5) Walne wnioski wniesione uprzednio piśmiennie do zarządu.
- 6) Wybory nowego Zarządu.

UWAGA: Wejście tylko za okazaniem biletów członkowskich.

**SKUPOJĘ** stare futra, mufki, kołnierze  
i wszelkiego rodzaju skórki  
płacę ceny najwyższe. 683—3  
**A. KAWISZEWSKI, Piotrkowska 93.**

**Kupuje**

różne blaszane pudełka oraz  
odpady miedzi, mosiądzu,  
ołowiu, druty miedziane, i  
różne żyrandole.

BIURO TECHNICZNE

Wł. Kruk, Przejazd 14.

749—15

**PRZYJECHAŁAM****Z ZAGRANICY**

wrócę z kart i ręki, jak  
paniom tak i panom co jest  
i co będzie.

Karola 7, m. 18 drugie wejście  
III piętro.

**Potrzebni****chłopcy**

do roznoszenia ga-  
zet, zgłaszać się  
z kaucją do admi-  
nistracji „Praca”.

**„Kolonja robotnicza”**

broszurka napisana przez inż. Rosz-  
kowskiego odbitka ze „Sprawy Ro-  
botniczej” wyszła nakładem Spółki  
wydawniczej „POCHODNIA” i jest  
do nabycia w Sekretarjacie N. Z. R.  
(Piotrkowska Nr. 91)  
oraz we wszystkich księgarniach.